

Norma i uzus w polskim języku urzędowym na przykładzie statutów, regulaminów i formularzy wybranych szkół wyższych

Streszczenie

Celem pracy jest zaprezentowanie wpływu normy na urzędową odmianę języka. Punktem wyjścia do analizy jest zdefiniowanie normy językowej i wskazanie różnic w jej postrzeganiu, a także opis zjawiska wielopoziomowości normy, na którą Halina Kurkowska zwracała uwagę na długo przed jej praktycznym opisem dokonany przez Andrzeja Markowskiego. Językoznawcy nie mają jednakowego stanowiska w sprawie oceny wpływu uzusu na kształtowanie normy językowej, wszyscy jednak zgadzają się co do tego, że jest on ogromny.

Sformułowanie tezy o wielopoziomowości normy było skutkiem obserwacji rzeczywistości językowej. Język stale ewoluuje, niezależnie od stanowiska językoznawców normatywistów. Trwanie w przekonaniu, że można za pomocą nakazu zmienić zwyczaje językowe społeczeństwa, jest niewłaściwe. Konieczna wydaje się dalsza dywersyfikacja normy z uwzględnieniem tego, co jest obecne zarówno w normie skodyfikowanej, jak i w uzusie.

Próby wpływania na jakość języka za pomocą skodyfikowanych norm świadczą o potrzebie porządkowania reguł, także odnoszonych do tekstów urzędowych. Charakterystyczny styl, w jakim są tworzone, znalazł miejsce w klasyfikacjach odmian języka opracowanych przez Teresę Skubalankę, Danutę Buttler, Stanisława Gajdę i Aleksandra Wilkonia. Dzieje urzędowej odmiany języka, nieodpornej na zjawiska polityczne, dowodzą ścisłego jej związku z wydarzeniami historycznymi, np. w czasie zaborów, kiedy odmiana literacka wyraźnie kwitła, styl urzędowy ulegał degradacji. Obecnie dostrzega się potrzebę poprawy jakości relacji urząd–obywatel, szeroko dyskutowane zmiany dotyczą zaś także sfery językowej.

Niesymetryczność ról nadawcy i odbiorcy w komunikacji urzędowej wynika z braku między nimi styczności czasowej i przestrzennej. W takiej sytuacji szczególnie ważny staje się wspólny kod (język) i wspólna wiedza, dzięki którym możliwe jest porozumienie. Granice tekstu wyznacza rama, której wewnątrz wypełniają elementy o typowych dla tekstów urzędowych cechach; są to: precyzja w wyrażaniu myśli, obiektywizm, brak emocjonalizmów, dyrektywność, standardowość.

Część analityczna pracy zawiera analizę gatunkową i statystyczną statutów, regulaminów i formularzy, stanowiących materiał badawczy. Ranga badanych tekstów jest różna: najwyżej w

hierarchii znajduje się statut, nazywany często konstytucją instytucji. Na jego podstawie opracowywane są pozostałe dokumenty uczelniane. Konstrukcja statutów jest najbardziej zbliżona do aktów prawnych o randze ustawy i — jak pokazała analiza — leksyka i ortografia statutów również w największym stopniu przypomina formuły typowe dla legislacji. Ramy tekstów i elementy je wypełniające również nie są tożsame; statuty i regulaminy mają podobną kompozycję, formularze natomiast nie powielają jednego schematu, a ich konstrukcja jest bardziej swobodna.

Analiza językowa badanych tekstów została przeprowadzona z wykorzystaniem dwóch programów: pierwszy to aplikacja badająca stopień zrozumiałości tekstu Jasnopis, druga to uniwersalny konkordancer korpusowy AntConc. Zbadano długość, jasność tekstów, ich urozmaicenie leksykalne, liczebność określonych elementów, a także obecność pewnych form wskazujących na przynależność tekstów do danego gatunku.

Opracowane na potrzeby konstruowania aktów prawnych *Zasady techniki prawodawczej* nie precyzują kwestii, które zostały zbadane: liczby rzeczownika w przepisach, rodzaju rzeczownika czy czasu bądź aspektu czasownika i nie wyjaśniają zawiłości semantycznych w użyciu tych kategorii. Mimo to można określić pewne standardy dotyczące konstruowania tekstów o charakterze prawnym: przewaga rodzaju męskiego, liczby pojedynczej i czasu teraźniejszego niedokonanego. Stosowanie reguł dotyczących wymienionych elementów dowodzi potrzeby standaryzacji tekstów urzędowych. Wnioskiem *de lege lata* może być postulat prowadzenia szkoleń dla pracowników administracji, które pomogłyby im opanować sztukę konstruowania tekstów możliwie najbardziej zrozumiałych, opartych na zasadach opracowanych przez twórców Jasnopisu: pisanie krótkich zdań, nieużywanie długich wyrazów, wykorzystanie jak możliwie największej liczby czasowników, ograniczenie liczby rzeczowników, gerundiów i łańcuchów dopełniaczowych. Warto byłoby także uzupełnić wytyczne zawarte w ZTP o elementy ortograficzne i interpunkcyjne, które nie zostały precyzyjnie określone bądź których pisownia nie jest ustalona.

Małgorzata Popiata